

Sygn. akt IV Ca 247/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lipca 2015 r.

Sąd Okręgowy w S. IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Jolanta Deniziuk

Sędziowie SO: Wanda Dumanowska (spr.), Elżbieta Jaroszewicz

Protokolant: sekr. sądowy Kamila Wiśniewska

po rozpoznaniu w dniu 24 lipca 2015 r. w S.

na rozprawie

sprawy z powództwa C. B. (1)

przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S.

o przywrócenie naruszonego posiadania

na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Rejonowego

w S. z dnia 12 grudnia 2014r., sygn. akt I C 337/08

1. oddała apelację,

2. zasądza od powódki C. B. (1) na rzecz pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. kwotę 78 (siedemdziesiąt osiem) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

**Sygn. akt IV Ca 247/15**

## UZASADNIENIE

Powódka C. B. (2) wniosła o przywrócenie jej naruszonego przez pozwaną Spółdzielnię Mieszkaniową (...) w S. posiadania lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...). W uzasadnieniu wskazała, że w dniu 28.08.2008r. Komornik Sądowy przy Sadzie Rejonowym w S. dokonał eksmisji powódki oraz jej dzieci z przedmiotowego lokalu. Powódka wskazała, że tytuł wykonawczy na podstawie którego dokonano eksmisji, jest nieważny z mocy prawa. Powódka odmówiła przyjęcia zaproponowanego jej lokalu socjalnego ze względu na jego stan techniczny. Wskazała, że toczy się również sprawa o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności, tj. wyroku eksmisyjnego oraz sprawa o unieważnienie uchwały pozwanej spółdzielni o pozbawienie powódkę członkostwa w spółdzielni. Nadto powódka wskazała, że pozwana nie posiada powołanych zgodnie z prawem organów, bowiem zaskarżono uchwałę o powołaniu zarządu.

Pozwana Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w S., w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na jej rzecz zwrotu kosztów procesu, podnosząc jednocześnie, że pozwana na podstawie tytułu wykonawczego, tj. wyroku Sądu Rejonowego w S. z dnia 6 marca 1996 r. wydanym w sprawie I C 151/96 nakazał powódce oraz jej mężowi B. G. opróżnić, opuścić i wydać lokal mieszkalny położony w S. przy ul. (...). Eksmisja został

przeprowadzona w dniu 28.08.2008r., przy czym nie dokonano przesiedlenia do lokalu socjalnego, bowiem powódka odmówiła objęcia tego lokalu.

Wyrokiem z dnia 12 grudnia 2014 r. Sąd Rejonowy w S. oddalił powództwo oraz nie obciążył powódki kosztami procesu.

Powyższe orzeczenie zapadło na podstawie następującego stanu faktycznego:

B. G., nieżyjący już mąż C. B. (1) złożył w 1974 r. deklarację przystąpienia do Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S.. W dniu 19 października 1974 r. został przyjęty w poczet członków Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S.. W dniu 6 kwietnia 1983r otrzymał przydział lokalu mieszkalnego przy ul. (...) (obecnie R.) (...)w S., na warunkach lokatorskiego prawa do lokalu.

Jak ustalił Sąd Rejonowy Rada Nadzorcza Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. podjęła w dniu 9 maja 1994 r uchwałę nr (...) o pozbawieniu B. G. członkostwa Spółdzielni z powodu nie regulowania opłat za lokal mieszkalny, co związane było z wygaśnięciem lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego.

Jak ponadto wynika z ustaleń Sądu I instancji przedmiotowy lokal mieszkalny nie został zwrócony spółdzielni, wobec czego Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w S. wszczęła proces o eksmisję z tego lokalu B. G. oraz C. G. (obecnie B.).

Wyrokiem z dnia 6 marca 1996 r. wydanym w sprawie IC 151/96 Sąd Rejonowy w S. nakazał pozwanym B. G. i C. G. opróżnić, opuścić i wydać Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. lokal mieszkalny przy ul. (...) w S., a także ustalił, że przysługuje im prawo do lokalu socjalnego. Sąd Wojewódzki w S. po rozpoznaniu rewizji stron zmienił natomiast zaskarżony wyrok, przez uchylene przyznanego pozwanym prawa do lokalu socjalnego. W dniu 13 września 1996 r. Sąd Rejonowy w S. nadal wyrokowi eksmisyjnemu klauzulę wykonalności.

Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w S. wszczęła egzekucję na podstawie powyższego tytułu wykonawczego. Postępowanie egzekucyjne prowadzone było przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w S. w sprawie sygn. akt. II Km 1669/01.

Wyrokiem z dnia 10 czerwca 2002r w sprawie IRC 1073/01, Sąd Okręgowy w S. rozwiązał małżeństwo C. B. (1) z B. G.. W dniu 25 października 2003 r. B. G. zmarł.

Sąd I instancji ustalił również, że C. B. (1) i jej rodzinie Urząd Miejski w S. przyznał z listy socjalnej na lata 2003-2004, lokal mieszkalny przy ul. (...) w S..

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w S. dokonał w dniu 28 sierpnia 2008 r. eksmisji C. B. (1) i jej rodziny z lokalu przy ul. (...) w S..

Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w S., jest reprezentowana przez Zarząd trzyosobowy.

Oceniając tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy zważył, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Zdaniem Sądu I instancji przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że brak jest samowolnego, w rozumieniu art. 344 kc, działania ze strony pozwanej. Działała ona bowiem na podstawie prawomocnego wyroku sądu, któremu nadano klauzulę wykonalności, a organem dokonującym eksmisji był Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w S.. C. B. (1) i jej rodzinie przyznano lokal socjalny przy ul. (...) w S., którego jednak nie chciała objąć.

Bez znaczenia dla rozpoznania niniejszej sprawy pozostały pozostałe zarzuty podniesione przez powódkę w zakresie zastrzeżeń do przeprowadzonej egzekucji oraz co do toczących się postępowań w tym o zapłatę należności z tytułu czynszu. Zgodnie z art. 478 kpc sąd bada w postępowaniu o naruszenie posiadania jedynie stan posiadania i fakt jego naruszenia, nie rozpoznając samego prawa ani dobrej wiary pozwanego. Zarzuty zatem które podnosi powódka winny być zgłaszane w toku tamtych postępowań.

W zakresie natomiast podniesionego zarzutu, iż toczy się proces z jej powództwa o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności, wskazał Sąd Rejonowy, że dla rozpoznania niniejszej sprawy istnym byłoby wykazanie, że tytułu wykonawczy, tj. wyrok eksmisyjny został pozbawiony klauzuli wykonalności. Takiej okoliczności powódka jednak nie wykazała.

Co zaś się tyczy zarzutu powódki braku organów spółdzielni uprawnionych do jej reprezentowania, to wskazał Sąd Rejonowy, że pozwana wykazała, przedkładając dowód w postaci aktualnego odpisu z Krajowego Rejestru Sądowego, iż niewątpliwie posiada organy uprawnione do reprezentowania.

Z rozstrzygnięciem powyższym nie zgodziła się powódka, która podniosła zarzuty:

1. nieważności postępowania na podstawie art. 379 pkt 2 kpc z powodu braku legitymacji procesowej po stronie pozwanej z uwagi na nieprawidłowy skład organów Spółdzielni Mieszkaniowej, tj. Zarządu oraz Rady Nadzorczej
2. nieważność postępowania na podstawie art. 379 pkt 4 kpc z powodu nieważnego składu Sądu, co skutkowało pozbawieniem powódki praw obrony w Sądach Rzeczypospolitej,
3. nieważności egzekucji komorniczej ze względu na brak pouczenia powódki przez komorników o możliwości wniesienia zażalenia na klauzulę wykonalności nadaną dnia 13.09.1996r. wyrokowi Sądu Rejonowego z dnia 6.03.1996r w sprawie I C 151/96,
4. nieważności postępowania na podstawie art. 379 pkt 5 kpc z powodu pozbawienia powódki możliwości obrony swych praw.

W uzasadnieniu apelacji powódka powołała się ponadto między innymi na poczynienie nieprawidłowych ustaleń faktycznych polegających w szczególności na przyjęciu, że powódce przyznano lokal socjalny w S. przy ul. (...), lecz ta odmówiła jego przyjęcia, podczas gdy mieszkanie to było przeznaczone w planach zagospodarowania przestrzennego do rozbiórki. Powódka nie zgodziła się też z konstatacjami Sądu Rejonowego, podnosząc, że bardzo dobrze wywiązała się ze swego obowiązku dowodowego, w tym zdołała wykazać, że egzekucja z lokalu mieszkalnego przeprowadzona w 2008r. była bezprawna i nieważna. W konsekwencji powyższego powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W odpowiedzi pozwana wniosła o oddalenie apelacji oraz zasądzenie na swoją rzecz od powódki kosztów zastępstwa w postępowaniu odwoławczym. W ocenie pozwanej apelacja jest nieuzasadniona, a wyrok Sądu Rejonowego słuszny i wydany po dogłębnym przeanalizowaniu zebranego w sprawie materiału dowodowego i wyprowadzeniu z niego słusznych i logicznych wniosków.

### ***Sąd II-ej instancji zważył, co następuje:***

Apelacja jest bezzasadna.

Sąd Rejonowy wydał słuszne rozstrzygnięcie oparte na prawidłowo ustalonym stanie faktycznym oraz dokonanych na jego podstawie rozważaniach prawnych wynikających z właściwie zastosowanych przepisów prawa. Ustalenia te Sąd Okręgowy przyjmuje za własne.

Zważyć należało, że powódka w wywiedzionej przez siebie apelacji przytoczyła szereg zarzutów dotyczących w jej ocenie naruszeń tak prawa procesowego, jak i prawa materialnego. Naruszenia prawa procesowego miały sprowadzać się do poczynienia przez Sąd Rejonowy błędnych ustaleń faktycznych, następnie do dokonania błędnej oceny tychże ustaleń, jak również do uchybień proceduralnych podczas stosowania prawa skutkujących w szczególności nieważnością przeprowadzonego postępowania sądowego.

Wobec powagi zarzutów apelacyjnych, Sąd II-ej instancji, działając na podstawie art. 382 kpc, korzystając ze swego uprawnienia, ale i kierując się wynikającym z tego przepisu obowiązkiem rozważał na nowo cały zebrany w sprawie

materiał oraz dokonał własnej, samodzielnej i swobodnej jego oceny, w tym oceny zgromadzonych dowodów (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17.04.1998r., II CKN 704/97, OSNC 1998 nr 12, poz. 214). Sąd II–ej instancji nie ograniczał się zatem tylko do kontroli Sądu I instancji, lecz zbadał ponownie całą sprawę, a rozważając wyniki postępowania przed Sądem I instancji, samoistnie je ocenił.

Dokonana kontrola dotychczasowego postępowania sądowego oraz analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie potwierdziły powyżej wskazanych zarzutów zgłoszonych przez powódkę w apelacji.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów nieważności postępowania, jako że, nawet w sytuacji ich wyartykułowania przez stronę postępowania, należą one jednak do tej kategorii, którą sąd bierze pod uwagę z urzędu (art. 378 § 1 kpc), stwierdzić należało, że wskazywane w ramach tych zarzutów w ich uzasadnieniu przyczyny nieważności postępowania sądowego nie miały jednak miejsca. Nie znalazło potwierdzenia w toku całego niniejszego postępowania stwierdzenie powódki, iż strona pozwana nie miała zdolności procesowej rozumianej, jako zdolność do czynności procesowych (art. 65 § 1 kpc). Na uwadze mieć należało, że przez cały tok niniejszego postępowania pozwana była jednostką zarejestrowaną obecnie w Krajowym Rejestrze Sądowym, a okoliczność ta przesądza o legalności jej działania. Powódka faktu tego nie zdołała skutecznie podważyć.

Nie zachodziła też nieważność postępowania uzasadniana niewłaściwym składem Sądu, co miało skutkować pozbawieniem powódki praw obrony w Sądach Rzeczypospolitej. Zważyć w tym kontekście należało, że wymieniana w przepisie art. 379 pkt 4 kpc sprzeczność składu sądu z przepisami ustawy (przede wszystkim z art. 47) zachodzi w każdym wypadku sprzeczności składu z przepisami prawa, także gdy sprawę rozpoznawaną w składzie jednoosobowym rozpoznano trzech sędziów zawodowych lub sędzia z udziałem dwóch ławników (zob. uchwała SN z dnia 18 grudnia 1968 r., III CZP 119/68, OSP 1970, z. 1, poz. 4). Nieważność postępowania z uwagi na sprzeczność składu sądu z przepisami prawa zachodzi w razie przewodniczenia składowi sądu przez ławnika (zob. art. 169 § 2 p.u.s.p.), w razie przewodniczenia składowi trzech sędziów zawodowych w sądzie okręgowym przez delegowanego sędziego sądu rejonowego oraz w przypadku przewodniczenia składowi jednego sędziego i dwóch ławników w sądzie okręgowym przez delegowanego sędziego sądu rejonowego, jeżeli sędzia ten nie posiadał upoważnienia Ministra Sprawiedliwości przewidzianego w art. 46 § 1 p.u.s.p. (vide: postanowienie SN z dnia 14 lipca 2000 r., II UKN 366/00, OSNP 2002, nr 3, poz. 81). Również wydanie wyroku w innym składzie niż ten, który uczestniczył w rozprawie bezpośrednio poprzedzającej ogłoszenie wyroku, prowadzi do nieważności postępowania (vide: wyrok SN z dnia 25 czerwca 2009 r., I UK 32/09, LEX nr 518060). Wyłączenie sędziego z mocy ustawy określa art. 48 kpc. Wymienione powyżej przypadki sprzeczności składu sądu przepisami prawa nie występowały w niniejszej sprawie, nie zostały też wykazane przez powódkę.

Analizując z kolei stan faktyczny i prawny sprawy pod kątem ewentualnej nieważności postępowania spowodowanej pozbawieniem strony powodowej możliwości obrony jej praw, na uwadze przede wszystkim mieć należało, że pozbawienie strony możliwości obrony swych praw polega na tym, że z powodu wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej, będących skutkiem naruszenia konkretnych przepisów kodeksu postępowania cywilnego, strona nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części (vide: wyrok SN z dnia 10 maja 1974 r., II CR 155/74, OSP 1975, z. 3, poz. 66; postanowienie SN z dnia 6 marca 1998 r., III CKN 34/98, Prok. i Pr.-wkl. 1999, nr 5, poz. 41; wyrok SN z dnia 13 czerwca 2002 r., V CKN 1057/00, LEX nr 55517). Nieważność ze względu na tę przyczynę zachodzi np. w razie niezawiadomienia strony o rozprawie, co skutkowało jej nieobecnością, w przypadku rozpoznania sprawy na posiedzeniu niejawnym, gdy rozprawa jest obligatoryjna (vide: wyrok SN z dnia 10 lipca 1974 r., II CR 331/74, OSNC 1975, nr 5, poz. 84). Zarzut pozbawienia uczestnika możliwości obrony swych praw może wynikać także z wyznaczenia kuratora w trybie art. 143 i 144 mimo nieuprawdopodobnienia, że miejsce pobytu strony jest nieznanie (vide: postanowienie SN z dnia 18 listopada 1982 r., I CR 389/82, LEX nr 8490) oraz z rozpoznania sprawy bez ustanowienia, mimo wniosku powoda oraz istnienia przesłanek przewidzianych w art. 143 i 144, kuratora dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego (vide: wyrok SN z dnia 16 grudnia 1994 r., I PRN 33/94, OSNP 1995, nr 9, poz. 109). Nie jest natomiast pozbawieniem strony możliwości obrony swych praw pominięcie jej wniosku dowodowego (vide: postanowienie SN z dnia 12 grudnia 2000 r., II UKN 121/00, OSNP 2002, nr 17, poz. 421). W orzecznictwie wyrażono również pogląd, że "pozbawienie strony możliwości obrony swych praw polega na

tym, że z powodu wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej strona nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części, nie zaś gdy mimo naruszenia przepisów procesowych strona podjęła czynności procesowe" (vide: wyrok SN z dnia 7 października 2009 r., III CSK 35/09, LEX nr 572042, też: Komentarz do art. 379 pkt 5 kpc pod red. M. Wójcik, w: LexOmega). Zdaniem Sądu Okręgowego w realiach rozpoznawanej sprawy nie zachodzi zarzucana przez powódkę nieważność postępowania spowodowana rzekomym pozbawieniem jej możliwości obrony jej praw w Rzeczypospolitej Polskiej. Nawet samo sformułowanie takiego zarzutu zaświadcza raczej o tym, że powódka nie zgadza się generalnie z zapadającymi z jej udziałem lub przeciwko niej orzeczeniami sądowymi, niemniej jednak okoliczność ta sama w sobie nie przesądza o zasadności jej racji na gruncie niniejszej sprawy.

Z uwagi na powyższe już zatem tylko dodatkowo należało podnieść, że także argumentacja dotycząca nieważności egzekucji komorniczej nie może skutecznie zaświadczać o nieważności postępowania toczącego się w sprawie o przywrócenie naruszonego posiadania. Powódka nie zdołała przedstawić żadnych okoliczności mogących stanowić podstawę do stwierdzenia, że przeprowadzone postępowanie egzekucyjne było wadliwe, że zostało przez nią skutecznie wzruszone, ona sama zaś legitymuje się w szczególności określonym orzeczeniem sądowym, potwierdzającym ten fakt. W tym kontekście za całkowicie trafną uznać należało konkluzję Sądu I instancji, zgodnie z którą dopiero wykazanie przez powódkę, że wyrok eksmisyjny z dnia 6.03.1996r. wydany w sprawie o sygn. akt I C 151/96, został pozbawiony klauzuli wykonalności, mogłoby być asumptem do poczynienia odmiennej oceny prawnej stanu faktycznego niniejszej sprawy, a w konsekwencji wpłynąć na możliwość wydania innego orzeczenia sądowego.

Nie sposób było też zgodzić się z apelującą powódką, że w sprawie doszło do przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. Wbrew takiemu przekonaniu apelującej sąd I-ej instancji orzekał zgodnie z zasadą z art. 233 § 1 kpc, w myśl którego Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Swobodna ocena dowodów odnosi się do wyboru określonych środków dowodowych i do sposobu ich przeprowadzenia. Mają być one ocenione konkretnie i w związku z całym zebrany materiał dowodowy. Jest to podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (vide: orz. SN z 16 lutego 1996 r., II CRN 173/95, niepubl.). Zdaniem Sądu Okręgowego powódka w apelacji przedstawia wyłącznie odmienną ocenę faktów, która stanowi polemikę z oceną Sądu Rejonowego. Tymczasem wykazanie, że Sąd I-ej instancji naruszył art. 233 § 1 kpc oraz, że mogło to mieć istotny wpływ na wynik sprawy, nie może być zastąpione odmienną interpretacją strony co do dowodów zebranych w sprawie, jeśli jednocześnie nie wykaże się, iż ocena przyjęta przez Sąd I-ej instancji za podstawę rozstrzygnięcia, przekracza rzeczywiście granice swobodnej oceny dowodów, którą wyznaczają czynniki logiczny i ustawowy, zasady doświadczenia życiowego, aktualny stan wiedzy, stan świadomości prawnej i dominujących poglądów na sądowe stosowanie prawa. Taka zaś sytuacja nie miała miejsca w niniejszej sprawie. Powódka jako inicjatorka niniejszego postępowania obarczona była zwiększonymi obowiązkami wypływającymi z treści przepisu art. 6 kc. Obowiązkom tym powódka nie podołała, skoro nie zdołała, mimo szerokiej i wielowątkowej argumentacji prezentowanej przed Sądami obu instancji, przekonać do swych racji, przedstawiając przy tym konkretne na jej poparcie dowody. Tychże zabrakło, a skutkiem tego była konieczność oddalenia powództwa.

Na uwadze mieć należało, że istota niniejszego, przeniesionego na etap postępowania apelacyjnego, sporu sprowadzała się nie tyle do badania stanu prawnego, bo ten w ocenie Sądu Okręgowego był bezsporny, zważywszy, jak o tym była mowa powyżej na brak możliwości wylegitymowania się przez powódkę orzeczeniem sądowym o pozbawieniu klauzuli wykonalności wyroku eksmisyjnego, lecz do oceny przesłanek warunkujących ochronę naruszonego posiadania, a wynikających z przepisu art. 344 kc, w szczególności zaś do ustalenia, czy w istocie doszło do samowolnego naruszenia posiadania powódki przez pozwaną. Jak stanowi bowiem przepis art. 344 § 1 kpc Przeciwnie temu, kto samowolnie naruszył posiadanie, jak również przeciwko temu, na czyją korzyść naruszenie nastąpiło, przysługuje posiadaczowi roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego i o zaniechanie naruszeń. Roszczenie to nie jest zależne od dobrej wiary posiadacza ani od zgodności posiadania ze stanem prawnym, chyba że prawomocne orzeczenie sądu lub innego powołanego do rozpoznawania spraw tego rodzaju organu państwowego stwierdziło,

że stan posiadania powstały na skutek naruszenia jest zgodny z prawem. § 2. Roszczenie wygasa, jeżeli nie będzie dochodzone w ciągu roku od chwili naruszenia.

W powyższym kontekście, wobec wyraźnych i wielokrotnych odwołań powódki do kształtu prawa własności nadanego mu normami konstytucyjnymi, wskazać w pierwszej kolejności należało, że powódce nie przysługiwało pełne prawo własności, ani nawet ograniczone prawo rzeczowe. Powódka została eksmitowana z przydzielonego jej byłemu mężowi na zasadach prawa lokatorskiego lokalu, nadto który to prawo to utracił w 1994r. na skutek pozbawienia go członkostwa w spółdzielni mieszkaniowej wobec nieregulowania opłat za lokal mieszkalny.

Materialnoprawną podstawę żądania ochrony naruszonego posiadania stanowi cytowany wyżej przepis art. 344 kc. Z kolei sposób procedowania w sprawie o ochronę naruszonego posiadania określa przepis art. 478 kpc, zgodnie z treścią którego w sprawach o naruszenie posiadania sąd bada jedynie ostatni stan posiadania i fakt jego naruszenia, nie rozpoznając samego prawa ani dobrej wiary pozwanego.

Kwalifikacja naruszenia jako samowolnego wymagała ustalenia, że osoba dokonująca naruszenia nie była do tego upoważniona, tzn. że było ono obiektywnie bezprawne, przy czym zła lub dobra wiara nie miały żadnego znaczenia. Naruszenie posiadania tylko wtedy nie będzie samowolne, gdy istnieje podstawa prawna usprawiedliwiająca wkroczenie w zakres cudzego posiadania. Podstawą taką może być wyraźny przepis prawa, orzeczenie sądowe, decyzja administracyjna, a także zgoda samego posiadacza. Typową postacią naruszenia posiadania jest fizyczna ingerencja w sferę cudzego władztwa, polegająca na jego zakłóceniu lub częściowym albo całkowitym pozbawieniu (tak: Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga druga. Własność i inne prawa rzeczowe. Stanisław Rudnicki, Warszawa 2007, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, wydanie VIII, s. 584).

W realiach niniejszej sprawy owo „naruszenie”, o jakim mówi powódka, było de facto egzekucją komorniczą wykonywaną na podstawie prawomocnego orzeczenia sądowego. Owo „naruszenie” nie było bezprawne, ponieważ nie było bezpodstawne.

Ponadto, jak wynika z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 1974 r. (III CRN 79/74, LexPolonica nr 309284), wprawdzie posesoryjny charakter sporu nie zwalnia sądu od obowiązku oceny roszczeń powódki z punktu widzenia ich zgodności z zasadami współżycia, to jednak powództwo o naruszenie posiadania powinno ulec oddaleniu tylko w razie rażącej kolizji roszczenia z tymi zasadami. Naruszenia takich zasad nie można było dopatrzeć się w niniejszej sprawie. Jak o tym była mowa powyżej powódka utraciła posiadanie lokalu mieszkalnego w sposób legalny, ponadto eksmisja została przeprowadzona po dwunastu latach od wydania wyroku eksmisyjnego. Powódce wprawdzie odmówiono prawa do lokalu socjalnego, ale lokal z listy socjalnej co do zasady zaproponował powódce Urząd Miejski w S.. Powódka zresztą na rozprawie w dniu 12.12.2014r. wprost oświadczyła, że „ostatecznie dostała mieszkanie, ale jej dzieci nadal się poniewierają” (k. 1857), przy czym zauważyć należało, że niniejsza sprawa jest sprawą z powództwa powódki, a nie jej dzieci, czy powódki i jej dzieci.

Już powyżej zaprezentowana argumentacja potwierdza słuszność rozstrzygnięcia Sądu I-ej instancji. W tym miejscu należało odnieść się do kilku jeszcze dających się sprecyzować zarzutów apelacyjnych. I tak, wskazać należało, że możliwość rejestrowania posiedzenia Sądu tak co do obrazu, jak i dźwięku istnieje w Sądzie Rejonowym w S. dopiero od początku 2015r. Termin do sporządzenia uzasadnienia wyroku, wynikający z treści art. 329 kpc, ma charakter instrukcyjny i jego przekroczenie nie stwarza podstawy zaskarżenia wyroku. Kwestie dotyczące inicjowanych przez powódkę postępowań zabezpieczających podlegały ocenie w tychże postępowaniach. Okoliczność, że wnioski powódki o zabezpieczenie były oddalane, nie stanowi skutecznej podstawy do wydania orzeczenia kasatoryjnego w niniejszej sprawie głównej. Powódce przysługiwały w jej toku stosowne narzędzia prawne, za pomocą których miała możliwość zakwestionowania tychże decyzji sądowych. Podkreślić też należało, że Sąd Rejonowy uwzględnił te wnioski dowodowe oraz brał pod uwagę te argumenty powódki, które miały tę cechę, że pozostawały w związku z istotą niniejszej sprawy.

Mając powyższe na względzie należało apelację powódki, jako bezzasadną, oddalić, o czym orzeczono, jak w pkt 1, na podstawie art. 385 kpc.

W pkt 2 wyroku Sąd II-iej instancji, na podstawie art. 108 § 1 kpc i 98 kpc w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z §7 pkt 4 rozporządzenia MS z dnia 28 września 2002r. o opłatach za czynności radców prawnych (...), orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego.